

# O nową Europę środkową

## Kiedy dojdzie do zbliżenia państw środkowoeuropejskich?

Czechosłowacki minister rolnictwa Dr. Milan Hodža, którego koncepcja polityki rolniczej wpływa nie tylko na sytuację Czechosłowacji samej, ale i ogólnoswiatowej i który przekonany jest, że do zbliżenia gospodarczego w Europie środkowej dojść musi, w artykule swoim zamieszczonym w wiedeńskiej „Neue Freie Presse” pisze, że w Europie środkowej przeważają dążenia do umów regionalnych i stawia pytanie: „Czy oznacza to równocześnie drogę do nowego środkowo - europejskiego regionalizmu?”

Minister Dr. Hodža ponownie przedstawia tu swoją środkowoeuropejską koncepcję. Dr. Hodža wychodzi z założenia, że żadna grupa środkowo - europejska nie może być samowystarczalna ani z Włochami, ani z Niemcami. Środkowo - europejskie państwa muszą znaleźć rynki zbytu dla swych produktów rolnych gdzieś indziej, a to na Zachodzie, tembardziej, że tam są ich wierzyciele i nie można oddzielić kwestii długów od realizacji produkcji. Dlatego Hodža proponuje skoncentrowaną akcję, środkowo - europejską, zmierzającą do tego celu, a popularnie objaśnia konieczność tej akcji tem, że zadłużone państwa środkowo - europejskie miałyby się polacyć.

Zajmującym jest, że w innym piśmie wiedeńskim pojawił się równocześnie artykuł francuskiego piosła P. Elbela, b. szefa sekcji umów handlowych, w którym zaleca się utworzenie wspólnych funduszy, wyrównujących wszystkie trudności finansowe w Europie środkowej i w stosunkach z Europą zachodnią. Elbel jest zdania, że to miałyby nastąpić przez bazylijski Bank Wyplat Międzynarodowych. Dalej zaznacza, że dla tego celu wystarczyłby kapitał 3 i pół do 4 miliardów francuskich franków.

Największą przeszkodą do gospodarczego zbliżenia państw środkowo - europejskich stanowi polityczne postępowanie Węgier. Z jednej strony przejawia się gotowość do umożliwienia zbliżenia, z drugiej zaś strony przejawia się nieszczerłość. Minister spraw zagranicznych Węgier, Kanya zamieścił na łamach wiedeńskiej „Reichspost” artykuł skierowany agresywnie przeciw Małej Entencie. W artykule tym powiada się, że kto śledzi rozwój polityki środkowo - europejskiej w ostatnich miesiącach, dochodzi do przekonania, że różnice pomiędzy poszczególnymi grupami państw się pogłębiły, a nie zmniejszyły. Zdaniem tego węgierskiego męża stanu, Mała Ententa, tem, że przeciwstawia się każdej rewizji (i po wojennej), popada w sprzeczność z interpretacją paktu Ligi Narodów.

Na uwagę zasługuje również w tymże piśmie współpracownika „Prager Tagblattu” z czechosłowackim postem w Budapeszcie Dr. Kobrem, który proponuje, aby

Czechosłowacja zawarła z Węgrami układ na wzór układu polsko-niemieckiego, by w ten sposób sporne kwestje odsunąć na kilka lat. Na podstawie takiego odcroczenia rozwiązania spornych kwestyj można dojść do natychmiastowego zbliżenia gospodarczego.

W numerach świątecznych pism czechosłowackich i zagranicznych wogóle pojawiło się szereg artykułów poświęconych kwestii politycznej i gospodarczego zbliżenia państw środkowo-europejskich.

Sytuacja w Europie środkowej nie wykazuje pod koniec roku żadnej poprawy. Podpisane w marcu b. r. w Rzymie protokoły włosko-austro-węgierskie stały się punktem wyjścia dla nowej orientacji gospodarczej państw środkowo-europejskich. Rzym kierował się tem, aby Austrii dać o-bok niezależności politycznej równie platformę rozwoju gospodarczego. Dlatego wspomniane trzy państwa zobowiązały się do wzajemnych ustępstw, które jednak w praktyce nie oznaczają tego, czego od nich się spodziewano.

Pierwotnie protokoły rzymskie przeznaczone były dla innych państw niż państw Małej Ententy.

I tak pod koniec roku wytworzyła się specjalna sytuacja dzięki uspokajającym wynikom rokowań genewskich: z jednej strony gotowość do ustępstw sygnatariuszów protokołów rzymskich, z

drugiej zaś strony gotowość Małej Ententy do przystąpienia do reorganizacji gospodarczych stosunków w Europie środkowej.

Porozumienie francusko - włoskie, o ile dojdzie do niego w formie pożądaney ma stanowić ramy dla połączonej woli obu grup, aby zbliżenie gospodarcze państw środkowo - europejskich stało się rzeczywistością.

## Zastrzeżenia i kontrpropozycje wokół planów Quai d'Orsay

PARYŻ, 31.12. — Propozycje francuskie, przesłane przedwczoraj wieczorem do Rzymu, wywołały, jak twierdzi „Paris Midi”, poważne zastrzeżenia w otoczeniu Mussoliniego.

Cały dzień wczorajszy był poświęcony wymianie poglądów między ambasadorami francuskim de Chambrun a wiceministrem Suwiche.

Ambasador francuski będzie przyjęty przez Mussoliniego prawdopodobnie w dniu dzisiejszym. Włochy zarzucają planowi francuskiemu, iż ma za mało stabilizujący charakter i że jest zbyt sztywny. Rząd włoski nie może oczywiście widzieć chętnym okiem, iż sygnatariusze paktu austriackiego gwarantowaliby sobie wzajemnie sąsiedzkie granice. Poza-

## Po spisku bankierów — spis komunistów

### Plan opanowania „Białego Domu”

NOWY JORK, 31.12. — Na ostatnim zebraniu t. zw. komitetu Dicksteina odbyła się wielka dyskusja dotycząca roli związków komunistycznych w Stanach Zjednoczonych. Reprezentanci grup patriotycznych z Valterem Steelem na czele stali na stanowisku, grupy komunistyczne działające w Stanach dążą konsekwentnie do wywołania wojny domowej w U.

S. A. Komuści mają rozporządzać olbrzymimi sumami pieniędzy, które ułatwiają im agitację wśród mas.

We wszystkich strajkach, jakie ostatnio coraz groźniej występują w Stanach, komuniści obejmują kierownictwo, dążąc i próbując za każdym razem wywołać wielki strajk powszechny oraz wyprrowadzenie niezadowolonych mas

na ulicę. Komuniści planują jakoby opanowanie centrów władzy politycznej Stanów, unieszkodliwienie policji i dezorganizację władz centralnych. W pomysłach strategicznych akcji komunistów przewidziane jest przede wszystkim opanowanie Białego Domu, siedziby prezydenta Roosevelta, uwięzienie jego oraz członków jego gabinetu, a potem obwołanie komuną.

Komuniści przypuszczają, że cel ich uda im się osiągnąć, że osłabienie sił armji i policji drogą szczepienia defetyzmu oraz przez energiczną propagandę. Toteż masy literatury wyrotowej dostają się do rąk armji i policji, a także dostarczane są robotnikom.

Komunizm, nieznanym niemal zupełnie w Stanach Zjednoczonych przed rokiem 1914 i niemający żadnych szans powodzenia wobec wysokiej skali dobrobytu całej ludności, teraz — w okresie gdy bezrobocie sięga 16 milionów, a całe życie polityczne i gospodarcze jest zdeorganizowane — szerzy się zastraszająco.

Liczba organizacji komunistycznych w U. S. A. sięga 600, wychodzi kilkadziesiąt stałych periodycznych pism komunistycznych, których nakłady przewyższają często 100.000.

Najpotężniejszą organizacją komunistyczną jest „International Workers Organisation”, skupiająca kilkanaście tysięcy ludzi, a w tem kilka tysięcy młodzieży. Rewelacje dotyczące tych spraw wywołały wielkie wrażenie, tem większe, że chociaż ogólna liczba członków organizacji komunistycznych nie wydaje się być wielką, to jednak już dziś stanowią oni poważną groźbę dla życia Stanów Zjednoczonych, a jutro mogą się ważyć na czynny szczególnie niebezpieczny. Przykład rosyjski wskazuje, że nawet przy niewielkiej liczbie można, mając podatny grunt, przeprowadzić przewrót, rozporządzając odpowiednimi środkami i należycie sprawną organizacją.

## Sztafety ochronne Himmlera w nielase... Reorganizacja sił wojskowych i policyjnych w Niemczech

Podczas gdy w Niemczech i zagranicą rozszerzane są wiadomości o licznych aresztowaniach różnych poważnych czynników, wiadomości, których ścisłość z trudnością może być kontrolowana, z różnych innych informacji wynioskować można, że w Niemczech prowadzona jest zacięta walka o koncentrację władzy politycznej, która znajduje swój wyraz w daleko idącej reorganizacji siły wykonawczej i wojskowej.

Najpierw złamana została siła zbrojnych formacji S. A. Następnie ten sam los spotkał formacje zbrojne Himmlera, oddziały S. S. a obecnie reorganizowana jest niemiecka policja państwowa.

Siła NSDAP, o ile reprezentowana była przez swe zbrojne formacje, obecnie się zmniejsza a Hitler znajduje się w ścisłym związku z Reichswehrą.

Reorganizacja niemieckiej policji państwowej zasługuje na większą uwagę, bowiem hakenkreuzlerzy starali się właśnie z policji utworzyć narzędzie swej siły. Według konstytucji wajmarskiej poszczególne kraje Rzeszy niemieckiej posiadały specjalne oddziały policyjne, które jeszcze przed przewrotem hitlerowskim częściowo ulegały wpływom hakenkreuzlerowskim.

Wiadomo też, że przywódca oddziałów S. S. Himmler przedstawił plan przetworzenia swoich formacji, liczących 100.000 ludzi w policję państwową, ale zamiast tym przeciwstawił się pruski premier Goering i Minister Spraw Wewnętrznych Frick, którzy szukali oparcia w policji pruskiej. Tylko w innych krajach Himmler wybudował tajną policję państwową i wybudował sobie w pomocniczej policji S. S., która osiągnęła liczbę 80.000 ludzi, wielką siłę polityczną.

Po 30 czerwca usiłowania Reichswehry zwróciły się przeciw Himmlerowi. Przeciwnie pomocniczym oddziałom S. S. szli solidarnie tak dowódcy Reichswehry, jak i pruski premier Goering i Minister Spraw Wewnętrznych Frick. Reichswehra wymogła zniesienie pomocniczej policji S. S. i rozbrajanie innych oddziałów.

Według nowych ustaw cała niemiecka siła policyjna podlega we wszystkich krajach bez różnicy Ministerstwu Spraw Wewnętrznych Rzeszy.

Policja Rzeszy składa się nadal z czterech umundurowanych: trzech cywilnych organizacyjnych: krajowa policja ułokowana jest w koszarach i liczy 100.000 ludzi, policja bezpieczeństwa w miastach

liczy 60.000 ludzi, żandarmerja i policja gminna liczy 40.000 ludzi a myśliwcy polowi również 40.000 ludzi.

Oprócz tego Ministerstwu Spraw Wewnętrznych podlega cywilna policja karna, administracyjna policja a wreszcie tajna policja państwowa, której szefem dotychczas jest Himmler. Jedynie to stanowisko pozostawiono mu dotychczas, odbierając mu wszystkie inne stanowiska jakie zajmował. Oddziałom S. A. i S. S. dano znikome ustępstwa.

Do szeregów żandarmerji i policji gminnej przyjęto 20.000 byłych członków S. A. i S. S. Praktycznie oznacza to wyeliminowanie tych organizacji z egzekutywy państwowej. Wyraźnie wydatnia się to w tem, że na oficerskich stanowiskach w żandarmerji jest tylko 20 proc. członków szturmówek.

## „Polska może być słusznie dumna ale na nią nie powinna być wyłączna i podejrliwa”

PARYŻ, 31.12. W odpowiedzi na list gen. Góreckiego sekcja francuska Fidacu wystosowała do polskich b. kombatanów list otwarty.

Francuscy byli kombatanzi podkreślają, że w liście generała Góreckiego, stosownie do życzenia sprecyzowanego przez francuskich kolegów zostali streszczone wszystkie żelazne pragnienia i nadzieje Polski, w której rządzą b. kombatanzi polscy biorą żywy udział. Polska może być słusznie dumna, że w ciągu 16 lat osiągnęła tak poważne rezultaty, stwarzając w kraju zniszczonym przez wojnę państwo zdyscyplinowane, pełne zaufania we własne siły i posiadające zdrowe finanse. Pomimo swego położenia geograficznego między Niemcami a ZSRR Polska nie tylko była dość silna, aby się dać zgermanizować, lub zsowietyzować, ale doprowadziła do tego, że z temi państwami traktuje, jak równy z równymi. Z tych sukcesów cieszyli się wszyscy przyjaciele Polski i pokoju, bo sprawa pokoju w Europie wymaga, aby Polska była silna. Trudno jednak zrozumieć dlaczego ta słuszna duma Polski jest tak wyłączna i tak podejrliwa. Polacy skarżą się na to, że Francja ich nie zna, lecz częstokroć odmawiają wyjaśnienia pobudek swych czynów i uważają nawet, że wyjaśnienie przynosiłoby im ujemę. Jeżeli jednak ktoś nie chce dać się poznać, to jest prawie równo-

jemnie sąsiedzkie granice. Poza-tem Włochy sądzą, że projekt paktu Europy centralnej zbyt blisko łączy się z Locarnem wschodnim i paktem bałkańskim. Dzieńnik sądzi, że wskutek rozmów ambasadora de Chambrun z Suwiche projekt ten może zostać odłożony do bardziej odległego terminu, tak, iż zamiast poprzedzać negocjacje z Niemcami, stałby się ich ewentualną konsekwencją. Te go odcroczenia nie należałoby zresztą uważać za zawód, gdyż w ciągu trzydniowych negocjacji nie można uregulować całokształtu spraw, związanych z Europą centralną.

„Le Temps” twierdzi, że minister Laval wraz ze swymi współpracownikami badał dziś przedpołudniem treść informacji, nadesłanych przez ambasadora francuskiego w Rzymie, w kwestji przyjęcia przez rząd włoski propozycji francuskiej, wysłanych w piątek wieczorem przez Quai d'Orsay do Rzymu. Zarówno w Paryżu, jak i w Rzymie — podkreśla dziennik — zachowują się dyskretnie co do obecnego stanu tych rozmów.

Jak twierdzi „Paris Soir”, ambasador francuski w Rzymie poinformował wczoraj rząd włoski o odpowiedzi francuskiej. Rząd włoski wystąpił jednak z nową kontrpropozycją. Quai d'Orsay telefonicznie poinformowało ambasade w Rzymie o swoich uwagach w tej kwestji tak, iż w dniu dzisiejszym będzie miała miejsce ponowa wymiana poglądów, zwłaszcza w sprawach, dotyczących kolonii.

Dość znaczne trudności istnieją również w kwestji udziału Rumunji w pakcie. Idea paktu międzynarodowego, gwarantującego niezależność Austrii, została przyjęta bez entuzjizmu przez Włochy, które ograniczały go tylko do państw, sąsiadujących z Austrią, a mianowicie: Jugosławii, Czechosłowacji, Węgier i Nie-

znaczne z chęcią pozostania nieznanym. Równocześnie przeciwnicy polityczni i gospodarcy Polski starają się o to, aby ją przedstawić w niekorzystnym, a często i kłamliwym świetle. Dlatego b. kombatanzi francuscy byli zmuszeni zaoferować tu swą pomoc i starać się wyjaśnić te sprawy opinii francuskiej.

Mało jest spraw czysto francusko - polskich, które można by zbadać bez przestudowania kwestji, łączących się także z innemi krajami. Polska może być porównana do architekta, który buduje na wolnym terenie, Francja zaś musi przy budowie brać również pod uwagę wiele serwitutów. Polska powinna to zrozumieć i wiedzieć równocześnie, że Francja uważa sojuszy francusko - polski za nienaruszalny i szczególnie cenny wśród całokształtu czynników, składających się na ogólną politykę pokoju. Sojusz francusko - polski jest nie tylko niezbędny dla utrzymania pokoju, lecz także ma on swoje głęboko sięgające korzenie we wzajemnym poczuciu tradycji oraz wspólności ideałów. Między Polską a Francją nie zaszoło nic takiego co by miało charakter nieodwołalny.

Francuscy byli kombatanzi kończą swój list wyrażeniem nadziei, że ta wymiana listów przyczyni się do bliższego wzajemnego poznania obu krajów i zlikwidowania nieporozumień.

W ten sposób Mała Ententa zostałaby, jako ugrupowanie polityczne, wykluczona z tego paktu, co wywołało protest ze strony ministra Titulescu. Wskutek tego Rumunja byłaby bowiem narażona na ekspansję węgierskiego rewizjonizmu, a zarazem zostałaby zadany poważny cios jednoci Małej Ententy, będącej jednym z istotnych elementów francuskiego systemu bezpieczeństwa. Włochy podtrzymywały dotychczas swój punkt widzenia, twierdząc, iż nie można dopuścić ugrupowania politycznego do udziału w pakcie regionalnym i geograficznym, zawierającym między Austrią i jej sąsiadami. Jest jednak oczywiste, że w razie wykluczenia Rumunji z tego paktu, zostałby zmniejszony prestiż Małej Ententy, a równocześnie zostałaby wzmożona pozycja Węgier między dwoma przeciwstawianemi sobie blokami.

Wejście Niemiec do tego nowego ugrupowania, nadałoby mu charakter przychylny dla włoskiej koncepcji współpracy z Rzeszą. W każdym razie rząd włoski otrzymał już od rządu niemieckiego zapewnienie, iż Rzesza przystąpi do gwarancji niezależności austriackiej. Sprawa ta komplikuje się jednak jeszcze bardziej wskutek protestu rządu austriackiego, przeciw idei paktu gwarantacyjnego między Austrią a państwami sąsiadującymi. Austrija twierdzi, że zgadza się i stara się o opiekę wielkich mocarstw, ale nie widzi żadnych korzyści dla swego bezpieczeństwa, ani dla swego prestiżu w podpisaniu paktu przez małe państwa sukcesyjne, tembardziej zaś, że niektóre z tych państw żywią pewne pretensje terytorjalne. W tej atmosferze kontynuowane są obecnie rokowania. Wydaje się, że trudno będzie doprowadzić do formalnego układu w ciągu 48 godzin. W kołach włoskich utrzymują, że lojalne i bezpośrednie wyjaśnienie byłoby bardziej skuteczne, niż kontynuowanie dyskusji na drodze dyplomatycznej. Dziennik podkreśla jednak, że na rozstrzygnięcie tych spraw pozostaje bardzo niewiele czasu, bo tylko kilka dni, a może nawet zaledwie kilka godzin. Jeżeli nie zostaną one rozwiązane w ciągu tego okresu czasu, minister Laval będzie musiał wkrótce porzucić wszystko i zająć się kwestją plebiscytu w Zagłębiu Saary, dlatego też podróży do Rzymu mogłaby nastąpić tylko 3 stycznia, a nie później. Nie ulega jednak wątpliwości, że minister Laval nie uda się do Rzymu, o ile nie będzie miał pewności zadawalającego uregulowania całokształtu zagadnień, mających stanowić przedmiot jego rozmów z Mussolinim.

## Katolicy niemieccy w Polsce Nie dają za wygraną

Niedawno temu doszło do rowolucji wewnętrznej w Volksbundzie, który spod orientacji katolickiej przeszedł pod znaki hitlerowski, większość głosów obalając dotychczasowego prezesa sen. Panta (jedynego zresztą przedstawiciela Niemców w Senacie).

Obecnie sen. zgłosił (w ubiegłym sobotę) wystąpienie ze Związku katolików niemieckich. Obok niego wystąpił ze Związku również wybrany na jego ostatnim zjeździe, a bez swojej zgody, członkiem zarządu głównego, znany działacz katolicki w Bieisku, p. Seivert.

Jak z tego widzimy, opozycja w łonie Związku, która na ostatnim

zjeździe wypowiedziała się w polowie za sen. Pantem, nie zamierza pozostawać pod dyktando „zgłochszalonych” katolików, wyrównujących front wedle wskazań hitlerowskich, ale zamierza zorganizować się oddzielnie.

SEATTLE, 31.12 (PAT). Parowiec „Victoria”, idący do Alaski osiadł na mieliźnie u wybrzeży Kolumbji brytyjskiej.

MEKSYK, 31.12 (PAT). Na rzece Panuco zatonała łódź. W nurtach rzeki znalazło śmierć 25 kobiet i dzieci. Znajdujący się w łodzi mężczyźni dotarli do brzozy.

**CYRK STANIEWSKICH**

Dzisiaj tylko o 8.15 wiecz. nieodwołalnie

**OSTATNI WYSTĘP**

fakira

**Blacamana**

na czele atrakcyjnego programu grudniowego!

**Uwaga!!! Uwaga!!!**

**Jutro**

**Nowy Rok 1 stycznia rewiacyjna premiera**

Coś zupełnie nowego!!!

2o raz pierwszy w Warszawie:

**Damska orkiestra wiedeńska**

pod dyr. Almy Rose Prihody

Po raz pierwszy w Warszawie:

**MISS OCCULTA**

tajemniczy gabinet!

Cyrk na scenie! Jutro początek. Scena w Cyrku! o 3.30, 6-ej. Ceny od 75 gr. i 9.30 w.